

WSTĘP

1. Trzydzieści lat mija od początków rewolucji społecznej na ziemiach polskich. Rewolucja ta nie była procesem jednorazowym, lecz wciąż jeszcze trwa i dokonuje się.

Jej siłami napędowymi były i pozostają klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem. Siły te dokonały rewolucyjnych przemian stosunków własnościowych (reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu) w ostrych starciach z wrogiem klasowym. Natężenie oporu, a także podejmowane przez ośrodki przeciwne rewolucji kontrakcje tłumaczyły się u jednych niechęcią wobec „wywłaszczania wywłaszczycieli”, u innych jednak obawami dotyczącymi przyszłego kształtu i losów kraju. Wbrew oczywistemu interesowi klasowemu, w postawach znacznej części chłopów, a niekiedy i w niektórych środowiskach robotniczych dominowała bierność. Model społecznych reform z lat czterdziestych nie wywoływał w tych środowiskach większych zastrzeżeń ani nieporozumień i był przez nie akceptowany. Niemniej jednak ośrodkom niechętnym i wrogim władzy ludowej częściowo powiódł się zamiar posiania trwogi przed rzekomo nieuchronną „sowietyzacją” Polski. Nawet niesporne dzisiaj osiągnięcia narodowe — jak nowy kształt terytorialny kraju, przemieszczenia milionowych mas ludzkich na ziemie zachodnie i północne, reorientacja w polskiej polityce zagranicznej — nierzadko były rozumiane opacznie i wskutek tego w połączeniu z podziemnym terrorem powodowały dezorientację, bezruch, a niekiedy i czynną wrogość wobec władzy ludowej również jakiejś części tych, których interesy ona uosabiała (zob. artykuł Krystyny Kersten).

2. Podstawowe reformy społeczne wyznaczyły kierunek, lecz nie przesądzały jeszcze losów rewolucji; były jednak warunkiem jej rozszerzenia się na wszystkie sfery życia. Na niektórych terenach również nowi gospodarze ziemi i fabryk, robotnicy i chłopci obdzielani parcelami nie identyfikowali się automatycznie i natychmiast z rządem ludowym, tym bardziej że obawiali się nawrotu starych porządków, a jednocześnie życie nadal upływało im w ostrym trudzie i niedostatku. Niemniej w świecie wolnym od „panów” stopniowo dostosowywali swoją świadomość do zmieniającej się własnej sytuacji klasowej. W latach 1945—1946 niemal wyłącznie i masowo zasilali oni szeregi PPR oraz organy bezpieczeństwa i milicji, wywierali rosnący wpływ na wahających się i trwających po drugiej stronie barykady. W ich determinacji grupy rewolucyjnej inteligencji znajdowały ideowe samopotwierdzenie, żywiły niezdecydowane — zachętę, a przeciwnie — utratę wiary i pewności siebie. Jakże charakterystycznym odbiciem owego procesu były podówczas toczone dyskusje, także te udrapowane w kostium historyczny (zob. artykuł St. Bębenka). Dzięki jedno-

znacznemu samookreśleniu się nowo kreowanych gospodarzy, szczególnie tych spośród byłej służby folwarcznej, a także robotników, coraz liczniejsze odłamy społeczeństwa wiązały swoją perspektywę życiową ze stabilizacją nowego ustroju. Słabły więc siły opozycji, możliwe i realne stało się ogłoszenie amnestii, a w ich następstwie powrót do normalnego życia tysięcy zagubionych synów rodzin chłopskich i robotniczych.

3. Nowy układ stosunków pozwalał milionom ludzi odnajdywać się w roli pełnowartościowego członka wspólnoty lokalnej i narodowej. Na wsi bezrolny nadzielony parcelą, choćby niewielką, zyskiwał w opinii sąsiadów godność obywatela, bo w ówczesnym jeszcze pojęciu tak mógł mianować się tylko gospodarz. Nie miały go już więcej ścigać upokarzające przezwiska: „dworus”, „dziad”. Natomiast zmiany w relacji: wieś-władza, wieś — miasto, chłopi — inni mieszkańcy wsi, zdejmowały z chłopów-rolnika piętno upokorzenia. Na wsi chłop-rolnik, a w mieście robotnicy uwalniali się od gniożącej ich od pokoleń świadomości niższości społecznej, zaczęli rozumieć własną wartość i w tym sensie stawali się ludźmi wolnymi. Bez rewolucyjnych zmian własnościowych nie można by było dokonać „rewolucji psychologicznej”, a bez tej ostatniej — co dziś dość powszechnie się dostrzega nie mógł się ziszczyć radykalniejszy postęp cywilizacyjny. Etos pracy i gotowość do wyrzeczeń, tak charakterystyczne zwłaszcza dla pierwszych lat powojennych, nie były dziełem przypadku, czerpały one swą żywotność przede wszystkim z podstawowych przeobrażeń strukturalnych, a także z oczywistej konieczności odbudowy.

4. Kolejną koniecznością, którą trzeba było realizować, dokonując akumulacji skromnych posiadanych przez kraj i społeczeństwo środków, była intensywna industrializacja i kolejny etap towarzyszących jej przeobrażeń. Najbardziej spektakularny przejaw tych zmian — to szybki postęp urbanizacji i bardzo szybki wzrost klasy robotniczej, również pod względem liczebności. W rezultacie przenikania milionowych rzesz chłopskich do miast, głównie do szeregów robotniczych, wyłaniały się problemy na miarę nie znaną pierwszemu okresowi rozwoju. Odpowiednio do ustawicznie dokonywających się zmian składu i społecznych źródeł rekrutacji pracowników najemnych, przeobrażał się system wartości i więzi międzygrupowych. Zapewne na tle obiektywnej sytuacji tradycyjny podział klasowo-warstwowy będzie nadal tracił na ostrości tak w znaczeniu obiektywnym, jak i subiektywnym. Nic pewniejszego w tym przypadku nie da się jeszcze powiedzieć, ale stopniowe zacieranie się różnic między pracą fizyczną a umysłową, przynajmniej w wielkich i nowoczesnych zakładach przemysłowych, jest faktem niezaprzeczalnym i wiele obiecującym dla szybszego spełniania się powszechnych dzisiaj marzeń i socjalistycznego ideału równości (zob. artykuły H. Jędruszczak i S. Widerszpila).

5. Przekształcenia w dziedzinie ideowo-moralnej i szczególnie światopoglądowej, aczkolwiek są jednym z aspektów procesu rewolucyjnego jako całości, charakteryzują się znacznym stopniem autonomiczności w zakresie form i tempa, w których się dokonują. Postulowany układ stosunków społecznych i międzyludzkich, którego wyrazem jest socjalistyczny ideał wychowawczy, był akceptowany przez młode pokolenie. Jednocześnie część młodzieży stykała się z rzeczywistością daleką jeszcze od modelu. W przypadkach ostrego dysonansu między układami wartości postulowanym a rzeczywistym pojawiał się przejściowo kryzys ideowy, który

obejmował również część młodzieży najbardziej wartościową, bo niekonformistyczną. Na zachowania poważnej części społeczeństwa ciągle wywierał także wpływ system wartości obcych ideałowi komunistycznemu.

Do tej kategorii problemów należy także splot spraw światopoglądowo-obyczajowych, związanych z religią i kościołem. Pisze o tym E. Ciupak. Funkcje parafii, a zatem i jej wpływy na światopogląd i obyczajowość kurczyły się również w wiejskich społecznościach lokalnych. Badania pozwalają wyodrębnić kierunek przemian i ich czynniki. Tempo przemian światopoglądowych zdaje się zależeć przede wszystkim od przekształceń cywilizacyjnych, którym podlega i wieś, i miasto, zwłaszcza zaś od postępów urbanizacji oraz ogólnego rozwoju i upowszechnienia się wiedzy naukowej.

6. Specjalny numer pisma poświęcony dziejom Polski Ludowej w trzydziestym roku jej istnienia opracowaliśmy z myślą o możliwie wszechstronnym przedstawieniu sił napędowych, następstw i stadiów polskiej rewolucji, zwłaszcza zaś jej pierwszych etapów. Mimo zaproszenia do współpracy wielu historyków i socjologów, zamysłu tego nie udało się w pełni zrealizować. Wiele jeszcze pracy wymagać będzie choćby wstępne, lecz naukowe zarysowanie historii Polski Ludowej, zwłaszcza zaś jej podstawowych sił twórczych sterowanych przez komunistów i związanych z nimi grup mas ludowych. Na drodze do realizacji tego celu piętrzy się jeszcze wiele barier, które mogą być przewyżczone jedynie przy współpracy nie tylko uczonych różnych specjalności, zwłaszcza historyków, socjologów i ekonomistów, lecz także czynników politycznych z uczonymi. Ze swej strony pragniemy dołożyć starań, aby trudności te możliwie szybko przewyżczać, czego poświadczeniem ma być również przedkładany obecnie Czytelnikowi zeszyt „Dziejów Najnowszych”.

HENRYK SŁABEK